

Dlaczego sędzia, który startował na radnego i prezydenta miasta ma postępowanie wyjaśniające

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 08, grudzień 2018 14:20

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 1039

Wszczęto postępowanie wyjaśniające wobec sędziego J.G. , który startował w wyborach samorządowych na stanowisko radnego oraz prezydenta Katowic; wziął w tym celu bezpłatny urlop.

Zgodnie z przepisami, sędzia może ubiegać się o mandat posła, senatora i radnego, a na czas kampanii wyborczej przysługuje mu bezpłatny urlop.

Według Krajowej Rady Sądownictwa w przepisach nie ma mowy, aby sędziemu przysługiwał urlop na czas kampanii na prezydenta miasta, bo ustawodawca nie przewidział, że może on kandydować i na radnego, i na prezydenta.

Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego o wyjaśnienie, co przemawiało za wszczęciem postępowania wyjaśniającego wobec sędziego J.G.

W czerwcu 2018 r. sędzia powiadomił Prezes Sądu Rejonowego Katowice-Zachód, że zamierza wystartować w wyborach samorządowych na stanowisko radnego i jednocześnie na prezydenta Katowic.

Zgodnie z Prawem o ustroju sądów powszechnych, sędziemu ubiegającemu się o mandat posła albo senatora, albo radnego udziela się urlopu bezpłatnego na czas kampanii wyborczej. W związku z tym Prezes Sądu Rejonowego Katowice-Zachód zwróciła się o wykładnię prawną do Krajowej Rady Sądownictwa.

Rada stwierdziła, że sędzia może ubiegać się o mandat posła, senatora i radnego, a na czas kampanii wyborczej przysługuje mu bezpłatny urlop. KRS zauważyła jednak, że w przepisach nie ma mowy o tym, że sędziemu przysługuje urlop na czas kampanii na stanowisko prezydenta miasta, ponieważ ustawodawca nie przewidział, że może on kandydować zarówno na radnego, jak i na prezydenta. KRS przyznała, że trudno będzie ustalić, jakie czynności sędzia będzie podejmował jako kandydat na radnego, a jakie jako kandydat na prezydenta, bo czas i zakres przedmiotowy obu kampanii jest zbliżony, a sędziemu udziela się urlopu „na czas kampanii, a nie w celu prowadzenia kampanii”.

KRS podsumowała, że nie ma uprawnień do rozstrzygania, czy sędziemu przysługuje bierne prawo wyborcze w wyborach na urząd prezydenta miasta, ponieważ to gminna komisja wyborcza przyjmuje zgłoszenia i bada, czy są one zgodne z przepisami.

W efekcie sędzia J.G. zgłosił swoją kandydaturę komisarzowi wyborczemu, a prezes sądu udzieliła mu bezpłatnego urlopu.

Sędzia nie zdobył w wyborach samorządowych mandatu radnego, nie został też wybrany na stanowisko prezydenta miasta. Powrócił na zajmowane uprzednio stanowisko sędziego. Obecnie jest prowadzone wobec niego postępowanie wyjaśniające.

Źródło: www.rpo.gov.pl